

Mediator — zawód czy powołanie?

Zwykło się powtarzać, że mediacja jest tak dobra, jak dobry jest mediator¹. Od niego w dużej mierze zależy, czy strony dojdą do porozumienia, czy doświadczenie to odczytają jako pouczające i czy zgoda będzie długotrwała. Spróbujmy więc dowiedzieć się, kim jest mediator. Jakie powinien posiadać umiejętności, wykształcenie? Jakimi predyspozycjami powinien się cechować? W końcu, kto może zostać mediatorem i w jaki sposób może tego dokonać? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w swoim artykule.

Rola mediatora w dużej mierze zależy od tego, w jakiego rodzaju mediacji uczestniczy. Wpływ na jego funkcje ma także charakter mediacji czy oczekiwania stron. Innym wymaganiom będzie musiał sprostać pośrednik w sprawach karnych, innym w sprawach gospodarczych czy pracowniczych. Zasób wiedzy, którą powinien posiadać, również jest uzależniony od rodzaju sporu. Jednakże głównym i niezmiennym zadaniem mediatora jest pomoc w uzyskaniu porozumienia między stronami.

Z pewnością największą wiedzą w tym zakresie dysponują sami mediatorzy. Dlatego też pozwolę sobie swój wywód oprzeć w dużej mierze na przemyśleniach Anny Cybulko oraz Agnieszki Siedleckiej-Andrychowicz. Poruszają one kwestie roli, umiejętności i osobowości mediatora w książce pod redakcją E. Gmurzyńskiej i R. Morka (również mediatorów). A. Cybulko to psycholożka i prawniczka, mediatorka i trenerka umiejętności społecznych. Jest członkinią Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych. Mediuje w Centrum Mediacji Partners Polska, gdzie jest wpisana na listę mediatorów sądowych, stale współpracuje z Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego². A. Siedlecka-Andrychowicz ukończyła Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ma aplikację prokuratorską. Związana

¹ A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role, umiejętności, osobowość*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2009, s. 167.

² <http://www.smr.org.pl/trenerzy.php>.

jest zawodowo z Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego³.

W swoim artykule równie często nawiązuję do prac Christophera W. Moore'a, który jest światowym mediatorem, projektantem systemów zarządzania konfliktami oraz trenerem. Jest jedną z pierwszych osób, które w latach 90. wprowadzały mediację w Polskę⁴.

Jak piszą A. Cybulko oraz A. Siedlecka-Andrychowicz, powołując się na stwierdzenie polskiego ustawodawcy, dobrze przeprowadzona mediacja jest zasługą osobowości mediatora, a nie jego wiedzy⁵. Mam wrażenie, że dobrze przeprowadzona mediacja to zasługa osobowości mediatora, jego kompetencji etycznych, interpersonalnych oraz właśnie wiedzy. Dlatego też pokrótce opiszę każdy z wymienionych czynników.

1. Kompetencje merytoryczne

Mediacja służy nie tylko rozwiązaniu sporu, ale może stać się pouczającym doświadczeniem w kontekście ogólnospołecznym. Konflikt można zażegnać w sposób kulturalny i konstruktywny, dialog jest podstawowym narzędziem służącym do łagodzenia niesnasek, postawa roszczeniowa nie przynosi rozwiązania problemu — to fakty, których świadomość z pewnością jest konieczna do budowania trwałych relacji międzyludzkich⁶. O tym, czy skonfliktowani zakończą mediację bogatsi o tę widzę, decyduje mediator i jego umiejętności.

Kodeks Etyczny Mediatora, stworzony przez Krajowe Stowarzyszenie Mediatorów, definiuje profesjonalizm jako znajomość rzemiosła. W przypadku mediatora oznacza to posiadanie wiedzy z zakresu psychologii konfliktu, prawidłowej komunikacji, zasad oraz procedur negocjacji i mediacji, znajomość reguł wymiaru sprawiedliwości, a także podstaw prawnych mediacji. Profesjonalny mediator więc to ten, kto jest otwarty na dialog, działa zgodnie z zasadami mediacji i sprawnie posługuje się językiem polskim. Ważna jest jego wiedza z zakresu historii, ekonomii czy prawa⁷. Istotne jest również, że wymagania dotyczące wiedzy mediatora są uzależnione od rodzaju prowadzonych przez niego mediacji. Wiedza prawnicza czy ekonomiczna nie zawsze jest konieczna.

Przepisy określają warunki, jakie musi spełnić osoba chcąca pełnić funkcję mediatora. Niestety, w kwestii wykształcenia widoczny jest tu brak regulacji. Ko-

³ <http://mediacje.wpia.uw.edu.pl/agnieszka-siedlecka-andrychowicz>.

⁴ C. W. Moore, *Mediacje, praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa 2009.

⁵ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego, ustawy — Kodeks cywilny oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 20 sierpnia 2004 r., druk sejmowy nr 3213, pkt V.

⁶ A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *op. cit.*, s. 170–173.

⁷ www.mediacje-ksm.pl.

deks postępowania cywilnego w ogóle nie wspomina o kompetencjach merytorycznych mediatora prowadzącego mediacje cywilne⁸. W sprawach karnych istnieją pewne wymagania. Mediator powinien mieć wiedzę z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii, resocjalizacji lub prawa⁹. Ustawodawca jednak nie wspomina o studiach wyższych. W trosce o wysoki poziom mediacji organizowane są szkolenia oraz studia podyplomowe. Ośrodki te najczęściej kształcą przyszłych mediatorów z zakresu psychologii konfliktu, negocjacji, mediacji, prawa oraz budowania pozytywnego wizerunku i podstaw retoryki. Mediatorzy zajmujący się mediacjami biznesowymi ponadto poszerzają wiedzę z zakresu organizacji przedsiębiorstwa, podstaw prawnych funkcjonowania przedsiębiorstw, specyfiki sporów gospodarczych, procesu windykacji długów, negocjacji handlowych oraz mediacji cywilno-gospodarczych i mediacji pracowniczych uwzględniających rozwiązywanie konfliktów w miejscu pracy¹⁰.

Równie ważna, lecz niestety często pomijana, jest wiedza z zakresu socjologii, dokładniej zaś — antropologii kulturowej. Trudno zrozumieć obcą kulturę. Dlatego też socjologia postuluje relatywizm kulturowy, czyli założenie, że obca kultura nie jest ani dobra, ani zła. Perspektywa ta pozwala powstrzymywać się od ocen i sądów na temat praktyk charakterystycznych dla obcych kultur. Kwestie te powinny być oczywiste dla mediatora z dwóch powodów. Po pierwsze, sam — jako przedstawiciel pewnej kultury — jest zobowiązany do zachowania obiektywności, powstrzymywania się od ocen i sądów. Po drugie, jako pośrednik, musi zdawać sobie sprawę z trudności komunikacyjnych, z jakimi borykają się przedstawiciele różnych grup kulturowych. Zdarza się, że nieodpowiednie odczytanie sygnałów pozawerbalnych, jak gestykulacja czy tembr głosu, skutkuje błędną interpretacją przekazu. Natomiast błędy te mogą wynikać właśnie z nieznajomości innej kultury i zachowań dla niej charakterystycznych. Umiejętność wyjaśniania tego typu nieporozumień może okazać się kluczowa dla rozwiązania konfliktu i niezwykle przydatna w pracy mediatora. Ponadto, członkowie różnych kultur preferują inny sposób komunikowania się, inaczej reagują na stres, inaczej zachowują się pod wpływem emocji. Dlatego też konieczna jest pewna elastyczność oraz korzystanie z różnych narzędzi i metod, aby klienci podczas postępowania mediacyjnego czuli się komfortowo i bezpiecznie. C.W. Moore podkreśla znaczenie różnic kulturowych w takich kwestiach, jak troska o własny interes, analiza opcji porozumienia czy sposób osiągnięcia ugody¹¹. Wszystkie opisane kompetencje powinny mieć status towarzyszących, najważniejsza jest bowiem znajomość technik i metod prowadzenia mediacji.

⁸ <http://ms.gov.pl>.

⁹ <http://isap.sejm.gov.pl>.

¹⁰ <http://www.zabrze.janski.edu.pl>.

¹¹ C.W. Moore, *op. cit.*, s. 270–368.

2. Kompetencje etyczne

Etykę w kontekście mediacji można rozumieć na dwa sposoby: w szerszym znaczeniu dotyczy ona ogólnych kwestii moralnych, w węższym zaś jest to szereg zagadnień związanych z profesjonalizmem pracy mediatora. Obydwa ujęcia możemy odnaleźć w kodeksach etycznych.

Wspomniany już Kodeks Etyczny Krajowego Stowarzyszenia Mediatorów w zakresie kompetencji etycznych wskazuje przede wszystkim na powszechnie znaną zasadę — *primum non nocere*. Zadaniem mediatora jest troska o to, by postępowanie medacyjne nie przyniosło szkody żadnej ze stron zaangażowanych w konflikt.

Polskie Centrum Mediacji stworzyło Kodeks Etyczny Mediatora, który rozbudowuje nieco powyższą zasadę. Podstawowa działalność mediatora to poszanowanie praw, godności i wolności człowieka. Dobro stron zachowane jest dzięki fachowości mediatora, dobrowolności w kwestii udziału stron w mediacjach, bezstronności, neutralności, poufności (z wyłączeniem poważnych zbrodni), bezinteresowności, akceptowalności (mediator powinien być zaakceptowany przez obie strony) i szacunkowi¹².

Opisane dokumenty zostały przygotowane przez członków konkretnych stowarzyszeń. Istnieje również kodeks o nieco bardziej uniwersalnym charakterze. Kodeks Etyczny Mediatorów Polskich został uchwalony przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. Opracowano 12 zasad, zgodnie z którymi mediator powinien w toku postępowania medacyjnego zachować bezstronność i poufność, kierować się przede wszystkim interesem stron. Jeżeli nie ma odpowiednich kompetencji albo nie jest w stanie zachować bezstronności, nie powinien podejmować się rozwiązania konfliktu. Mediator nie może też przyjmować korzyści wykraczających poza uzgodnione wynagrodzenie, a informacja o kwocie tego wynagrodzenia powinna być przekazana stronom w sposób jasny i dla nich zrozumiały¹³.

Dokumenty są do siebie dość podobne, zasady, takie jak bezstronność, poufność czy neutralność, powtarzają się. Tym, co odróżnia kodeks stworzony przez Radę Społeczną od pozostałych, jest opis sytuacji, kiedy mediator świadomy swoich braków kompetencyjnych rezygnuje z prowadzenia czynności rozjemczych. Pozostałe kodeksy o tym nie wspominają.

Istotnym brakiem wydaje się pominięcie reguły, która mówiłaby o odpowiednim zarządzaniu czasem w procesie medacyjnym. Miałoby ono na celu uniknięcie niepotrzebnej zwłoki lub jak najszybsze zakończenie postępowania. Można przypuszczać, że problem ten zauważa E. Gmurzyńska. Pisząc o mediacjach

¹² www.mediator.org.pl.

¹³ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 272.

sądowych, twierdzi, że plusem przekuwania mediacji na grunt sądownictwa jest fakt, że wiąże się to z wieloma korzyściami na rzecz stron — emocjonalnymi i finansowymi, minusem zaś jest prawdopodobieństwo, że sformalizowana mediacja spowoduje brak troski o dobro stron. Celem stanie się jedynie jak najszybsze doprowadzenie do ugody¹⁴.

Jak przyznaje C.W. Moore, kodeks nie jest w stanie „przewidzieć” wszystkich okoliczności ani przedstawić wszystkich realnych sytuacji. Problemатyczny okazuje się moment, kiedy postępowanie zgodnie z pewnymi wartościami etycznymi staje się pogwałceniem innych, na przykład: czy należy zachować poufność, gdy istnieje prawdopodobieństwo poniesienia znacznych szkód przez osoby trzecie, które nie biorą udziału w procesie¹⁵?

Podobne pytania możemy sobie zadać, analizując stwierdzenie M. Tabernackiej, że celem mediacji nie jest odkrycie, kto ma rację, lecz dotarcie do rozwiązania, które usatysfakcjonuje obie strony¹⁶. Wydaje się, że sformułowanie to jest nieco niefortunne. Można by wnioskować, że mediator jest daleki od odkrywania prawdy i nie odgrywa ona istotnej roli w procesie mediacji. Rzeczywiście, mediator jest zobowiązany do bycia neutralnym. Nie powinien przyznawać racji ani opowiadać się po żadnej stronie. Natomiast w procesie mediacyjnym nie należy lekceważyć prawdy. Jeżeli strony dążą do kompromisu, w którym jedna z nich jest pokrzywdzona, nie zdając sobie jednak z tego sprawy, czy mediator powinien pozostać bierny? Jeśli tak, wtedy jego postępowanie nie będzie zgodne z kodeksem etycznym. Najważniejszą zasadą jest przecież dobro skonfliktowanych. Reakcja mediatora w tej sytuacji wcale nie musi wykluczać jego bezstronności. Warto pamiętać, że przy jej zachowaniu mediator jest pomocnikiem w dialogu, a w niektórych sytuacjach może nawet sugerować pewne rozwiązania¹⁷.

3. Kwalifikacje psychospołeczne i predyspozycje

Niezbędna w dążeniach do osiągnięcia zgody staje się umiejętność komunikowania się. Zdarza się, że stronom umiejętności tej zabraknie, w związku z tym zdolnościami interpersonalnymi powinien wykazać się mediator. Dlaczego komunikacja na odpowiednim poziomie jest tak ważna? Dlatego, że jej niedostatek może rodzić konflikt i utrudniać jego zakończenie. Niedopowiedzenia, błędna interpretacja słów przeciwnika czy zbyt emocjonalne wypowiedzi potęgują jedynie uczucie wzajemnej wrogości. Sprawna komunikacja pomaga choćby w zdefinio-

¹⁴ E. Gmurzyńska, *Rodzaje mediacji*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka...*, s. 110–124.

¹⁵ C.W. Moore, *op. cit.*, s. 452.

¹⁶ M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Warszawa 2009, s. 30.

¹⁷ C.W. Moore, *op. cit.*, s. 382.

waniu przyczyn konfliktu, co w przypadku długotrwałych sporów może być już niewykonalne dla samych zainteresowanych¹⁸.

Wielość zadań, z jakimi boryka się pośrednik w mediacji, wymaga od niego wielu zdolności. Jakimi predyspozycjami powinien cechować się mediator? Jeden z pierwszych amerykańskich praktyków mediacji William E. Simkin również szukał odpowiedzi na to pytanie. Jak głosi pewna anegdota, stwierdził, że dobrego mediatora powinna charakteryzować cierpliwość Hioba, otwartość i upór Anglika, spryt Irlandczyka, fizyczna odporność maratończyka, szybkość i spryt napastnika futbolu amerykańskiego, przebiegłość Machiavellego, umiejętność oceny ludzkiej psychiki dobrego psychiatry, umiejętność dochowania tajemnicy osoby niemej, skóra nosorożca i mądrość Salomona. Mimo że z przedstawionego obrazu wyłania się sylwetka herosa, a posiadanie tych wszystkich cech przez śmiertelnika wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, stwierdzenie Simkina wcale nie jest wielce przesadzone.

Najczęściej wymieniane cechy to wysoka samoocena mediatora, cierpliwość, umiejętność skoncentrowania się na przedmiocie rozmów, umiejętność panowania nad emocjami, dociekliwość i niska skłonność do autorytaryzmu¹⁹. Dodać należy również bezstronne podejście, zdolność do wzbudzania zaufania i bezpieczeństwa, umiejętność moderowania dyskusji, inteligencję czy spostrzegawczość²⁰.

Inteligencja emocjonalna

Inteligencja emocjonalna to zdolność trafnego postrzegania i oceniania uczuć swoich oraz innych ludzi. Emocje pełnią ważną funkcję w tworzeniu interakcji społecznych. Mogą działać w sposób pozytywny, kiedy wiążą ludzi, lub negatywny, kiedy ludzi od siebie odpychają²¹. Warto wiedzieć, że istnieją pewne wzorce kulturowe, które wpływają na sposób okazywania emocji²². Nawet płeć ma tu nie małe znaczenie. Jak pisze Tabernacka, kobiety są zwykle bardziej ekspresyjne niż mężczyźni, lepiej wyrażają i odczytują komunikaty niewerbalne²³. Mediator powinien mieć tego świadomość, co z pewnością ułatwi mu interpretację pewnych zachowań swoich „podopiecznych”. Emocje mają również wpływ na język, którym się posługujemy. Jest to ważny element procesu mediacji, o czym wspomniałam wcześniej. Fakt, że zwrócono uwagę na inteligencję emocjonalną jako cechę sprzyjającą wykonywaniu pracy mediatora, jest według mnie w pełni uzasadniony.

¹⁸ A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *op. cit.*, s. 168–169.

¹⁹ M. Tabernacka, *op. cit.*, s. 161–165.

²⁰ http://www.grupatrop.pl/stara_strona/images/pliki/publikacje/5.Personel_i_Zarzadzanie-Mediacje-Styczen_2012.pdf.

²¹ R.J. Gerring, P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2006, s. 427.

²² *Ibidem*, s. 387–390.

²³ M. Tabernacka, *op. cit.*, s. 166.

Empatia

Zgodzę się również ze stwierdzeniem, że ważną rolę w mediacji odgrywa zdolność do empatii, jednak postulowałabym zachowanie tu pewnej ostrożności. Wrażliwość to ważna cecha, podobnie jak umiejętność oddzielenia jej od swojego życia. Niektóre sprawy poddane mediacji, zwłaszcza sprawy karne, mogą być wyczerpujące emocjonalnie. Zbytne zaangażowanie spowoduje albo wypalenie zawodowe, albo problemy emocjonalne samego mediatora. Może być to również zjawisko mało korzystne dla skonfliktowanych. Osoba, która nie potrafi poradzić sobie z tymi przeżyciami, również nie będzie dobrym pośrednikiem. Dorota Szczepan-Jakubowska twierdzi, że:

Empatia może być też zdradliwa. Można się czyimiś emocjami zatruć, zainfekować [...]. Dopiero dojrzała empatia daje pozytywne efekty²⁴.

Mam wrażenie, że w kontekście empatii mediator powinien zachować postawę zbliżoną do postawy terapeuty. Jak pisze J. Fudała, kierownik działu leczenia odwykowego w Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie, cechy dobrego terapeuty to zaangażowanie, autentyczność, ciepło, akceptacja, ale i dystans²⁵. Prawdopodobnie, w przypadku mediatorów ów dystans jest czynnikiem jeszcze ważniejszym, ponieważ borykają się oni z problemami dwóch antagonistycznych stron. Zbytняя empatia w stosunku do jednej z nich może zrodzić brak obiektywizmu. Autorki nie poruszyły tego problemu, a jest to kwestia wymagająca uwagi.

Uprzejmość i kultura osobista

Do wymienionych już cech „potrzebnych” mediatorowi dodałabym uprzejmość i kulturę osobistą. Tylko człowiek uprzejmy i kulturalny może budzić zaufanie, co jest warunkiem udanej mediacji. Zdarza się nawet, że cechy te stają się elementem kodeksów etycznych poszczególnych zawodów²⁶. Jak mawiał Eurypides, „w uprzejmości jest wdzięk i korzyść”. W omawianym kontekście korzyść może polegać na zwiększeniu prawdopodobieństwa osiągnięcia sukcesu (ugoda) oraz przyjemności z wykonywania swojej pracy. Pogoda ducha czy życzliwy uśmiech mediatora mogą sprawić, że strony poczują się swobodniej, łatwiej im będzie pozbyć się stresu i złych emocji. Są to okoliczności sprzyjające nawiązaniu porozumienia.

²⁴ <http://www.grupatrop.pl/index.php/dorota-jakubowska/empatia-opiekun-ktorego-sie-wstydzimy>.

²⁵ J. Fudała, *Dystans w relacji terapeutycznej*, „Świat Problemów” 2001, nr 10.

²⁶ Kodeks pracowników, stażystów i praktykantów Urzędu Miejskiego w Łobzie, http://lobez.pl/files/file/kodeks_etyki.pdf.

Być może najistotniejszym aspektem dokonywanej analizy jest uwzględnienie opinii samych klientów na temat pożądaných przez nich cech mediatora. C.W. Moore, powołując się na H. Landsbergera, pisze, że strony uczestniczące w mediacjach najchętniej współpracują z rozjemcą, którego cechuje poczucie humoru, oryginalność pomysłów, entuzjazm, umiejętność stworzenia przyjaznej atmosfery i wiedza z dziedziny, której dotyczy mediacje²⁷.

4. Jak zostać mediatorem?

Zawód mediatora jest w Polsce zawodem nowym, nielicencjonowanym. Być może z tego właśnie powodu wymagania stawiane mediatorom nie są wygórowane. Dotyczy to zwłaszcza osób zajmujących się sprawami cywilnymi. Przepisy mówią, że:

Z uwagi na istotę postępowania mediacyjnego przyjęto rozwiązanie, iż mediatorem może być każdy mający pełną zdolność do czynności prawnych, korzystający w pełni z praw publicznych i obywatelskich. [...] Dlatego też, aby ułatwić stronom możliwość prowadzenia mediacji, nie przewiduje się żadnych wymogów co do wykształcenia mediatora²⁸.

Doktor Zbigniew Czwartosz (mediator i, co ważne w tym kontekście, psycholog) żartuje, przywołując słowa Lincolna, że najgorszymi mediatorami są prawnicy, psychologowie i pedagodzy: prawnik z mediacji robi sąd, psycholog — psychoterapię, a pedagog zawsze wie lepiej²⁹.

Większe wymagania stawiane są wobec osób mediujących w sprawach karnych — mediator musi mieć obywatelstwo polskie, ukończone 26 lat, korzystać w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, biegle władać językiem polskim, potrafić likwidować konflikty oraz posiadać wiedzę wystarczającą do przeprowadzania postępowania mediacyjnego, w szczególności w zakresie psychologii, pedagogiki, socjologii, resocjalizacji lub prawa. Nie może być karany za przestępstwo umyślne³⁰. Mediator musi być wpisany do wykazu osób godnych zaufania, prowadzonego przez prezesa Sądu Okręgowego³¹. W przypadku spraw karnych dla nieletnich powinien dodatkowo odbyć szkolenie³².

²⁷ C.W. Moore, *op. cit.*, s. 382, za: H. Landsberger, *Final Report on a Research Project in Meditation*, „Labor Law Journal” 7 (8), 1965.

²⁸ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego, ustawy — Kodeks cywilny oraz ustawy o kosztach sądowych...

²⁹ <http://www.polskieradio.pl/7/1013/Artykul/458475,Kim-jest-mediator>.

³⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z dnia 26 czerwca 2003 r.) Dz.U.03.108.1020, § 3.

³¹ *Ibidem*, § 4.

³² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz.U. z dnia 6 czerwca 2001 r.) Dz.U.01.56.591 ze zm. ogł. w Dz.U.02.193.1621, § 8.

Wydaje się, że znacznie dłuższa jest lista osób, które nie mogą pełnić funkcji mediatora.

Mediatorem nie może być czynny zawodowo sędzia, prokurator, asesor i aplikant sądowy lub prokuratorski oraz inna osoba zatrudniona w sądzie, prokuraturze, Policji lub w innej instytucji uprawnionej do ścigania przestępstw, adwokat i aplikant adwokacki, radca prawny i aplikant radcowski, notariusz, asesor i aplikant notarialny, komornik, aplikant komorniczy i pracownik jego kancelarii, funkcjonariusz i pracownik Służby Więziennej, pracownik placówki opiekuńczo-wychowawczej, specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego, zakładu poprawczego lub schroniska dla nieletnich, pracownik instytucji lub członek organizacji zajmujących się świadczeniem pomocy dla ofiar przestępstw lub działalnością na ich rzecz. Mediatorem nie może być również ławnik sądowy w czasie trwania kadencji oraz społeczny kurator sądowy. Mediatorem w danej sprawie nie może być osoba, która w sprawie nieletniego była świadkiem, wydawała opinię, sporządzała wywiad środowiskowy lub prowadziła terapię nieletniego, a także osoba, co do której zachodzi okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności³³.

Nie istnieją jeszcze studia dzienne, które kształciłyby przyszłych mediatorów. Niemniej jednak profesjonalny mediator ma szereg możliwości, które pozwolą mu poszerzyć wiedzę i zdobyć niezbędne umiejętności. Kandydat na mediatora może skorzystać z oferty studiów podyplomowych oraz kursów. Zarówno kursy, jak i studia zwykle organizowane są przy współpracy ośrodków mediacyjnych. Jednym z takich ośrodków jest Polskie Centrum Mediacji. Patronuje ono studiom z zakresu mediacji w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie, Wyższej Szkole Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego, Uczelni Łazarskiego w Warszawie, Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie, Ate-neum — Szkole Wyższej w Gdańsku. Nauka w powyższych placówkach kończy się wydaniem certyfikatu PCM oraz możliwością uzyskania wpisu na listę stałych mediatorów. Listy te prowadzone są przez organizacje pozarządowe oraz uczelnie³⁴. Mediować może mediator stały (osoba wpisana na listę) lub mediator *ad hoc* (osoba powołana do pojedynczej sprawy)³⁵.

Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości opracowała Standardy Szkolenia Mediatorów. Ich zadaniem jest odpowiednie przygotowanie mediatorów do wykonywania pracy, pomoc instytucjom szkoleniowym w określeniu kształtu i zakresu szkolenia, pomoc kandydatom na mediatorów w wyborze właściwego szkolenia oraz zwiększenie zaufania społecznego poprzez zapewnienie profesjonalizmu mediatorów³⁶.

³³ *Ibidem*, § 6.1.

³⁴ Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2011, Nr 233, poz. 1381.

³⁵ M. Pazdan, *O mediacji i projekcie jej unormowania w Polsce*, „Rejent” 2004, nr 2, s. 16.

³⁶ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 277–281.

Wierzę, że udało mi się nakreślić sylwetkę mediatora. Na skuteczność jego pracy wpływa zarówno posiadana wiedza, praktyka, jak i wrodzony talent. W polskim prawie jednak kładzie się nacisk głównie na owe predyspozycje. Mam wrażenie, że traktowanie wiedzy mediatora po macoszemu jest błędem. Jak widać, profesjonalny mediator powinien dysponować wiedzą z zakresu wielu dziedzin — socjologii, psychologii, etyki, czasem pedagogiki czy prawa. Nieobce powinny być mu również zagadnienia dotyczące komunikacji werbalnej, niewerbalnej, a nawet różnic kulturowych. Zmiana przepisów jest tutaj nieunikniona.

Widoczne są tu pewne rozbieżności. Mediator nie musi spełniać żadnych wymogów co do wykształcenia i doświadczenia (z wyłączeniem mediacji sądowych). Jednocześnie, wymaga się od niego dużej i zróżnicowanej wiedzy, organizowane są kursy skierowane właśnie do mediatorów, opracowywane są standardy szkolenia. Z jednej strony budujemy obraz mediatora jako osoby wszechstronnie wykształconej, z wieloma umiejętnościami. Z drugiej zaś — ustawodawca przedstawia go jako osobę, która powinna wyróżniać się jedynie określonymi predyspozycjami, jego wiedza jest właściwie mało istotna. Przesunięcie nacisku z kompetencji merytorycznych (które są ważnym czynnikiem w większości zawodów) na predyspozycje rozjemcy było powodem, dla którego postanowiłam zadać tytułowe pytanie: Czy mediator to zawód czy powołanie? Przez powołanie rozumiem dar czy uzdolnienia do wykonywania danej czynności, pracy.

Czy mediator to przedstawiciel grupy zawodowej? Może nim być, ale nie musi. Mediator stały, wpisany na listę mediatorów, mimo braku regulacji w tej kwestii najczęściej jednak ma odpowiednie przygotowanie. Może być zatrudniony w banku, firmie konsultingowej czy ośrodku mediacyjnym. Wykonuje swoje zadania w sposób ciągły. Jego praca posiada więc znamiona zawodu. Dopuszczalna jest jednak sytuacja, w której rozjemca zostaje poproszony o mediacje przez zwaśnione strony, będąc osobą godną zaufania dla skonfliktowanych. Jednocześnie, może być to osoba, która nigdy wcześniej ani nigdy później nie będzie zajmowała się prowadzeniem mediacji. Nie ma wykształcenia ani nie przeszła szkoleń, które mogłyby ją do tego procesu przygotować. W tej sytuacji bycie mediatorem to czasowe pełnienie pewnej funkcji, która wcale nie jest zawodem.

Niemniej jednak zarówno zawodowy, jak i niezawodowy mediator muszą mieć specyficzne cechy osobowości. Z tego też powodu ich znaczenie jest tak bardzo podkreślane. Bez przygotowania merytorycznego „urodzony mediator” jest w stanie sprawnie przeprowadzić proces rozjemczy. Ten sam proces prowadzony przez wykształconego mediatora, gruntownie przygotowanego do wykonywania swojej pracy, ale pozbawionego pewnych predyspozycji czy talentu, ma o wiele mniejsze szanse na pozytywne zakończenie.

Podsumowując, mediator może być zawodem, może być też funkcją. W każdej jednak z tych opcji musi nim być osoba, która posiada określone kompetencje psychospołeczne. Stwierdzenia te pozwalają wnioskować, że mediowanie powołaniem jest, a zawodem być może.

Bibliografia

- Fudała J., *Dystans w relacji terapeutycznej*, „Świat Problemów” 2001, nr 10.
 Gerring R.J., Zimbardo P., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 2006.
 Gmurzyńska E., Morek R., *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Oficyna, Warszawa 2009.
 Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Oficyna, Warszawa 2009.
 Moore C.W., *Mediacje, praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wydawnictwo Oficyna, Warszawa 2009.
 Pazdan M., *O mediacji i projekcie jej unormowania w Polsce*, „Rejent” 2004, nr 2.
 Tabernacka M., *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Wydawnictwo Oficyna, Warszawa 2009.

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania medacyjnego w sprawach nieletnich (Dz.U. z dnia 6 czerwca 2001 r.) Dz.U. 01.56.591 ze zm. ogł. w Dz.U. 02.193.1621, § 8.
 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania medacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z dnia 26 czerwca 2003 r.) Dz.U. 03.108.1020, § 3.
 Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2011, Nr 233, poz. 1381.
 Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego, ustawy — Kodeks cywilny oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 20 sierpnia 2004 r., druk sejmowy nr 3213, pkt V.

Strony internetowe

- <http://isap.sejm.gov.pl>.
http://lobez.pl/files/file/kodeks_etyki.pdf.
<http://mediacje.wpia.uw.edu.pl/agnieszka-siedlecka-andrychowicz>.
http://www.grupatrop.pl/stara_strona/images/pliki/publikacje/5.Personel_i_Zarzadzanie-Mediacje-Styczen_2012.pdf.
http://www.grupatrop.pl/stara_strona/index.php/publikacje/168-empatia-opiekun-ktorego-sie-wstydzimy-artykul-doroty-szczepan-jakubowskiej.
<http://www.polskieradio.pl/7/1013/Artykul/458475,Kim-jest-mediator>.
<http://www.smr.org.pl/trenerzy.php>.
<http://www.zabrze.janski.edu.pl>.
ms.gov.pl.
www.mediacje-ksm.pl.
www.mediator.org.pl.

Mediator — a profession or vocation?

Summary

Conflict, though it may be constructive, usually negatively affects the relationship between the parties, sometimes preventing cooperation. Therefore, in such situations, it is necessary to use an intermediary. Mediator must have extensive knowledge, appropriate skills. Social abilities are also

needed. Apart from this, there are no requirements as to mediator's education and experience. Except from the disputes in criminal matters, everyone is able to mediate. Does this mean that the work of a mediator is a profession or vocation? The purpose of this article is to answer the above question.